

51 – TSA

Idąc cmentarną aleją szukam Ciebie, mój przyjacielu.
Odszedłeś bo byłeś słaby jak suchy liść.
Dziś możemy dotknąć się naszymi pustymi duszami,
Obnażyć swe oszustwa i nasze wypalone sumienia.
Już nikogo nie dręczą nasze mdłe spojrzenia.
Dziś nareszcie jesteśmy sami w ten listopadowy wieczór.

Idąc jesienną aleją szukam Ciebie, mój przyjacielu.
Chcę być tylko z Tobą przez kilka małych chwil.
Pomóż mi przywołać dawne lata, ożywić śpiących ludzi.
Pomóż mi, pomóż mi pokonać smutek, który pozostał gdy nagle odszedłeś.
Już nikogo nie dręczą nasze mdłe spojrzenia.
Dziś jesteśmy nareszcie sami w ten listopadowy wieczór...



Słowa: J. Rzehak

Muzyka: A, Nowak, M, Piekarczyk